



Warszawa, dnia 24 lipca 2023 r.

## Opinia

### Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji

### Krajowej Rady Radców Prawnych

**do ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw w zakresie zmian proponowanych w kodeksie postępowania cywilnego (druk senacki nr 1039)**

#### I. Uwagi wstępne

Przedmiotem opinii jest ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego<sup>1</sup>, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>2</sup>, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw uchwalona przez Sejm i przekazana Senatowi RP, w zakresie w jakim obejmuje zmiany w kodeksie postępowania cywilnego.

Omawiana ustawa jest skutkiem przyjęcia rządowego projektu, który w toku prac parlamentarnych uległ zdecydowanej zmianie wobec jego pierwotnej wersji przedstawionej w Sejmie jako druk sejmowy nr 3216 (wpłynął do Sejmu 9 maja 2023 r.). Najliczniejsze zmiany w zakresie k.p.c. zostały dokonane na posiedzeniu podkomisji sejmowej w dniu 15 czerwca 2023 r., po której sprawozdaniu projekt uzyskał numer druku sejmowego 3365. Ostatecznie wersja przyjęta jako ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. została jeszcze zmieniona w wyniku poprawek zgłoszonych w II czytaniu projektu. Przedmiotem opinii jest wersja uchwalona na posiedzeniu Sejmu w dniu 7 lipca 2023 r. i przekazana do dalszego rozpatrzenia Senatowi RP.

<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.) – dalej jako „k.p.c”

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 217 z późn. zm.) – dalej jako „u.s.p.”



## OŚRODEK BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH | ul. Powązkowska 15, 01-797 Warszawa | tel.: 22 300 86 40 | kirp@kirp.pl | NIP 5261043011

Jak wynika ze strony Rządowego Centrum Legislacji omawiany projekt był procedowany pod numerem UD 262 już od 6 grudnia 2021 r. Od początku był to jednak przede wszystkim projekt zawierający propozycję zmian do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie instytucji tzw. „policji sesyjnej”.

Dopiero do wersji projektu z 31 marca 2023 r. wprowadzono bardzo istotne propozycje zmian w zakresie k.p.c., mimo że projekt znajdował się już w konsultacjach. Niestety niekorzystnie wpłynęło to na jakość uzasadnienia projektowanych zmian w zakresie kodeksu postępowania cywilnego. **Na 80 łącznie stron dołączonego pisemnego uzasadnienia<sup>3</sup> tylko jedna strona dotyczy projektowanych zmian w k.p.c.** Uzasadnienie jest zatem bardzo ogólnikowe i w wielu miejscach w ogóle nie wyjaśnia przyczyn i potrzeby wprowadzenia danego rozwiązania.

Uzasadnienie zaś istotnych zmian zaproponowanych dopiero na posiedzeniu komisji sejmowej w dniu 15 czerwca 2023 r., nie zawiera w ogóle pisemnego uzasadnienia, gdyż propozycje zostały zgłoszone ustnie przez przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości wraz z krótkimi ustnymi motywami. **Taki sposób prac legislacyjnych dotyczących podstawowego aktu prawa procesowego, jakim jest k.p.c. należy ocenić bardzo krytycznie jako niedopowiadający wadze podejmowanych problemów, ani znaczeniu, jaki procedowany projekt będzie miał dla praktyki wymiaru sprawiedliwości.**

Przechodząc do przedstawionej ustawy należy wskazać, że wedle lakonicznego uzasadnienia projektu ma on na celu „trwałe uregulowanie na gruncie k.p.c., rozwiązań polegających na umożliwieniu przeprowadzania posiedzeń zdalnych za pośrednictwem środków informatycznych pozwalających na komunikowanie się na odległość.” Jak wyjaśniono w uzasadnieniu, tego typu rozwiązania funkcjonują obecnie na szerszą skalę na podstawie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 2095, z późn. zm., dalej: „ustawa o zwalczaniu COVID”) i mają charakter przejściowy.

<sup>3</sup> Uzasadnienie projektu w wersji z dnia 31 marca 2023 r. dostępne: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12354100/12835414/12835415/dokument614716.pdf>



Jak widać głównym celem opiniowanego aktu w odniesieniu do k.p.c. jest przeniesienie do kodeksu rozwiązań zawartych dotąd w ustawie o zwalczaniu COVID. Warto przypomnieć, że Krajowa Rada Radców Prawnych w formie opinii Ośrodka Badań i Legislacji wypowiedziała się już o zasadności pozostawienia niektórych rozwiązań zawartych w tej ustawie, a także o potrzebie wprowadzenia w wielu miejscach stosownych zmian i uzupełnień przed przeniesieniem ich do k.p.c.<sup>4</sup>

Ostatecznie w omawianej ustawie w odniesieniu do kwestii objętych ustawą o zwalczaniu COVID zaproponowano zmiany w k.p.c. w trzech głównych obszarach.

Po pierwsze, zaproponowano szczegółowe rozwiązania określające **sposób i przesłanki przeprowadzenia posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość (posiedzenie zdalne)**. Chodzi tu o nowe brzmienie art. 151 § 2 oraz propozycję dodania do art. 152 § 3-9 k.p.c., które mają szczegółowo uregulować funkcjonowanie posiedzeń zdalnych w k.p.c. Dodatkowo w ramach tej zmiany proponuje się umożliwienie przeprowadzenia także posiedzenia zdalnego celem przeprowadzenia dowodu na odległość (projektowana nowa treść art. 235 § 2 i 3, art. 269 § 1, 289, 304 oraz nowe art. 235<sup>1</sup> i 263<sup>1</sup> k.p.c.).

Po drugie projekt ustawy dąży do uregulowania na gruncie k.p.c. **doreczeń dokonywanych zawodowym pełnomocnikom za pośrednictwem portalu informacyjnego**. Aktualnie rozwiązania takie mają charakter szczególny i epizodyczny a wynikają jedynie z art. 15zsz<sup>9</sup> ustawy o zwalczaniu COVID. W tym celu projekt dokonuje zmian w art. 9 w § 1 k.p.c., a także dodaje do tego przepisu § 1<sup>1</sup> oraz proponuje dodanie nowego art. 131<sup>1a</sup> oraz zmianę art. 142 § 1 k.p.c.

---

<sup>4</sup> Por. Opinia Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP w sprawie koniecznych zmian normatywnych w sferze regulacji postępowania cywilnego i procesu karnego, dostępna <https://kirp.pl/wp-content/uploads/2023/01/opinia-obsil-krrp-w-sprawie-koniecznych-zmian-normatywnych-w-sferze-regulacji-k.p.c.-i-k.p.k.-przepisy-covidowe.pdf>



Po trzecie, projekt przewiduje **nową funkcjonalność portalu informacyjnego, jaką ma być możliwość przedstawienia akt sprawy lub ich kopii biegłemu wpisanemu na listę biegłych sądowych**, co wynika z nowego brzmienia art. 284 k.p.c.

Na posiedzeniu komisji sejmowej w dniu 15 czerwca 2023 r. poszerzono jednak zakres projektu o nowe, nieobjęte pierwotnym zakresem a także jego pisemnym uzasadnieniem zagadnienia związane ze składami orzekającymi w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym w postępowaniu cywilnym (zmiany w art. 367, 394<sup>1a</sup>, 394<sup>2</sup>, 397, 451 oraz dodanie art. 367<sup>1</sup>, 446<sup>1</sup>). Ponadto zaproponowano nowe rozwiązania w zakresie uzasadniania orzeczeń przez sąd drugiej instancji (nowe brzmienie art. 387 §1 i 2 k.p.c.), a także zakres postanowień sądu drugiej instancji podlegających zaskarżeniu zażaleniem poziomym (zmiany w art. 394<sup>2</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.). Wprowadzono także skład jednoosobowy dla rozpoznania spraw o ubezwłasnowolnienie (nowe brzmienie art. 544 § 1 k.p.c.).

**Przyjęta ustawa w znaczący sposób likwiduje w postępowaniu odwoławczym zasadę kolegalności, zastępując ją zasadą orzekania przez jednego sędziego.** W zasadzie brak jakiegokolwiek uzasadnienia proponowanych rozwiązań poza krótkim ustnym uzasadnieniem, że składy jednoosobowe orzekające w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym w okresie pandemii „się sprawdziły”. Sposób procedowania powyższych kluczowych zmian dla gwarancji procesowych stron postępowania należy ocenić szczególnie krytycznie jako nieprzystający do wagi podejmowanych zagadnień i uniemożliwiający szerszą dyskusję nad proponowanymi zmianami. Szczegółowe argumenty krytyczne pod adresem tych zmian zawarto w pkt V niniejszej opinii.

## II. Wprowadzenie posiedzeń zdalnych do k.p.c.

### 1. Regulacja posiedzeń zdalnych w ogólności (proponowana zmiana art. 151 § 2 k.p.c.)

Jedną z kluczowych zmian proponowanych w opiniowanej ustawie jest wprowadzenie do k.p.c. nowego pojęcia, jakim jest posiedzenie zdalne. Aktualnie w k.p.c. pojęcie takie nie funkcjonuje.



Na gruncie aktualnego art. 151 § 2 k.p.c.<sup>5</sup> przewodniczący może jednak zarządzić przeprowadzenie posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość. W takim przypadku uczestnicy postępowania mogą brać udział w posiedzeniu sądowym, gdy przebywają w budynku innego sądu albo w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, gdy są pozbawieni wolności, i dokonywać tam czynności procesowych, a przebieg czynności procesowych transmituje się z sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie do miejsca pobytu uczestników postępowania oraz z miejsca pobytu uczestników postępowania do sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie. W miejscu przebywania osoby pozbawionej wolności w czynnościach procesowych bierze udział przedstawiciel administracji zakładu karnego lub aresztu śledczego, pełnomocnik, jeżeli został ustanowiony, oraz tłumacz, jeżeli został powołany.

Aktualnie zatem na gruncie k.p.c. odbycie posiedzenia za pośrednictwem urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość jest możliwe, ale tylko pod warunkiem, że uczestnicy posiedzenia przebywają w budynku sądowym, w zakładzie karnym lub areszcie śledczym. Nie jest to jednak możliwe w sytuacji, w której uczestnicy chcieliby uczestniczyć w takim posiedzeniu z innego miejsca (np. domu lub miejsca pracy).

Trzeba jednak pamiętać, że pojęcie posiedzenia zdalnego jest używane aktualnie w art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 ustawy o zwalczaniu COVID. Wedle tego przepisu w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni rozprawę lub posiedzenie jawne przeprowadza się przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (posiedzenie zdalne), z tym że osoby w nim uczestniczące, w tym członkowie składu orzekającego, nie muszą przebywać w budynku sądu. Rozwiązanie zawarte w ustawie o zwalczaniu COVID jest jednak bardzo ogólne i nie doprecyzowuje żadnych kwestii technicznych, ani nie zawiera żadnych gwarancji dla stron i uczestników przez co jest oceniane jako wymagająca doprecyzowania.<sup>6</sup>

<sup>5</sup> Przepis ten był niedawno nowelizowany a aktualne brzmienie w wyniku wejścia art. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r. (Dz.U.2022.1855) zmieniającej k.p.c. z dniem 1 stycznia 2023 r.

<sup>6</sup> Por. *Opinia Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP ...*, s. 6.



Należy pamiętać, że ta dość lakoniczna regulacja spowodowała wykształcenie się rozmaitej praktyki przeprowadzania posiedzeń zdalnych w różnych okręgach sądowych.

Jak widać z porównania omawianych regulacji obecnie proponowane nowe brzmienie art. 151 § 2 k.p.c. ma doprowadzić do przeniesienia posiedzenia zdalnego z ustawy o zwalczaniu COVID do k.p.c. na stałe.<sup>7</sup> Główną różnicą względem aktualnego stanu uregulowanego w k.p.c. ma być odejście od wymagania, aby uczestnicy posiedzenia przebywali w budynku innego sądu.

Proponowane rozwiązanie co do zasady należy ocenić pozytywnie. Doświadczenia okresu pandemii wykazały, że możliwość przeprowadzania posiedzeń zdalnych w sytuacji, w której uczestnicy (strony, pełnomocnicy) przebywają poza budynkiem sądowym przyspiesza postępowanie i ułatwia w wielu wypadkach udział w posiedzeniu stronom i pełnomocnikom. Można zatem uznać, że sama koncepcja posiedzeń zdalnych w wielu wypadkach jest oceniana zarówno przez strony, ich pełnomocników jak i sądy pozytywnie. Zasadne jest zatem utrzymanie wskazanej instytucji także w ramach ogólnych regulacji o posiedzeniach w kodeksie postępowania cywilnego, także po ustaniu stanu epidemii lub stanu zagrożenia epidemicznego.<sup>8</sup>

Przyglądając się szczegółowo proponowanemu rozwiązaniu zawartemu w art. 151 § 2 należy po pierwsze pozytywnie ocenić fakultatywny charakter tego rozwiązania. Według opiniowanej propozycji przewodniczący **może zarządzić posiedzenie zdalne** a nie jak ma to miejsce obecnie na gruncie art. 15zszs<sup>1</sup> § 1 pkt 1 ustawy o zwalczaniu COVID – jest do tego zmuszony. Należy bowiem pamiętać, że także po ewentualnym przyjęciu proponowanej zmiany zasadą wedle k.p.c. pozostanie odbywanie posiedzeń sądowych w budynku sądowym (aktualne brzmienie art. 151 § 1 k.p.c.).

Ważne jest także podkreślenie, że projektodawca zaproponował, odmiennie niż w ustawie o zwalczaniu COVID, wprowadzenie przesłanek, którymi powinien kierować się przewodniczący decydując się na zarządzenie posiedzenia zdalnego. Wedle proponowanego art.

---

<sup>7</sup> W opiniowanej ustawie (art. 17 pkt 2) planuje się uchylić aktualnie obowiązujący art. 15zszs<sup>1</sup> ustawy o zwalczaniu COVID (por. art. 9), co stanowi pozytywną zmianę wobec pierwotnej wersji projektu, gdzie zakładano utrzymanie dwutorowej regulacji w k.p.c. i ustawie o zwalczaniu COVID.

<sup>8</sup> Por. *Opinia Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP...*, s. 7-8.



151 § 2 zdanie 1 *in fine* powinno do tego dojść, jeżeli „nie stoi temu na przeszkodzie względ na charakter czynności, które mają być dokonane na posiedzeniu, a przeprowadzenie posiedzenia zdalnego zagwarantuje pełną ochronę praw procesowych stron i prawidłowy tok postępowania”. W szczególności istotne jest tu zagwarantowanie praw stron (np. ustalenie czy strony mają faktyczną możliwość skorzystania z połączenia zdalnego z sądem).

Oceniając pozytywnie samo brzmienie proponowanego art. 151 § 2 k.p.c., należałoby jednak zaproponować zmianę redakcyjną związaną z tym, aby wymaganie, że posiedzenie jawne powinno odbyć się przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość z jednoczesnym przekazem obrazu i dźwięku znalazło się jako element definicji posiedzenia zdalnego, a więc jeszcze przed nawiasem. W ten sposób nie będzie wątpliwości, że o posiedzeniu jawnym można mówić wyłącznie, gdy zapewniona jest obustronna transmisja zarówno obrazu jak i dźwięku, a nie wtedy, gdy dojdzie jedynie do połączenia głosowego. Aktualne brzmienie art. 151z<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o zwalczaniu COVID także w ten sposób ujmuje omawianą kwestię.

Trafne jest założenie, że posiedzenia zdalne, wedle projektu mają mieć charakter hybrydowy, a więc to skład orzekający i protokolant mają znajdować się na sali sądowej (w budynku sądowym), a pozostałe osoby uczestniczące w posiedzeniu mogą bądź brać udział osobiście w budynku bądź zdalnie za pomocą środków komunikacji. Założenie to wynika z projektowanego art. 151 § 2 zdanie 3, gdzie mowa jest o uczestnikach, „którzy zgłosili zamiar zdalnego udziału w posiedzeniu sądu”. Rozwiązanie to jako elastyczne umożliwi uczestnikom podjęcie decyzji czy preferują skorzystanie z możliwości osobistego stawiennictwa w sądzie, czy udział w formie zdalnej.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na niekonsekwencje w posługiwaniu się określeniem „budynku sądu” i „budynku sądowego” wobec stanu aktualnie obowiązującego w k.p.c. Mimo że w zakresie zmian do u.s.p. i k.p.c. projektodawca w opiniowanej ustawie konsekwentnie używa pojęcia „budynek sądu”, a nie „budynek sądowy”, to w aktualnym art. 151 § 1 k.p.c. nieobjętym



nowelizacją mowa jest o budynku sądowym. Należałoby zatem doprowadzić do ujednoczenia tej nomenklatury.<sup>9</sup>

**W związku z powyższym akceptując kierunek zmian proponowanych w art. 151 § 2 k.p.c. należy po uwzględnieniu powyższych uwag zaproponować następujące brzmienie:**

*§ 2 Przewodniczący może zarządzić odbycie posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (posiedzenie zdalne), jeżeli nie stoi temu na przeszkodzie względ na charakter czynności, które mają być dokonane na posiedzeniu, a przeprowadzenie posiedzenia zdalnego zagwarantuje pełną ochronę praw procesowych stron i prawidłowy tok postępowania. W takim przypadku osoby uczestniczące w posiedzeniu, z wyłączeniem sądu i protokolanta, nie muszą przebywać na sali sądowej, a zapis obrazu i dźwięku z czynności procesowych odbywających się w budynku sądowym przekazuje się do miejsca przebywania uczestników, którzy zgłosili zamiar zdalnego udziału w posiedzeniu oraz z miejsca przebywania tych uczestników do budynku sądowego.*

**2. Szczegółowe zasady przeprowadzania posiedzeń zdalnych (proponowany art. 151 § 3-8 k.p.c.)**

Pozytywnie należy ocenić uszczegółowienie regulacji dotyczącej przeprowadzania posiedzenia zdalnego. Główny zarzut, jaki można podnieść wobec aktualnego art. 15z<sup>1</sup> § 1 pkt 1 ustawy o zwalczaniu COVID to nie tylko to, że ma charakter obligatoryjny, ale także że jest to regulacja bardzo ogólna, która nie wyjaśnia wszystkich powstających wątpliwości. Nie zawiera ona także żadnych gwarancji procesowych wobec stron i uczestników posiedzeń zdalnych. Dobrze się

---

<sup>9</sup> W uzasadnieniu projektu wskazano na potrzebę ujednoczenia tej nomenklatury, ale jedynie na gruncie u.s.p. a nie k.p.c. Por. *uzasadnienie...*, s. 16





zatem stało, że projektodawca w ślad z zgłaszanymi postulatami doprecyzowania tych zagadnień ostatecznie się na to zdecydował.

Odnosząc się do kwestii szczegółowych pozytywnie należy ocenić możliwość, aby decyzja o przeprowadzeniu posiedzenia zdalnego mogła zapaść zarówno wskutek czynności sądu podjętej z urzędu, jak i na wniosek każdej osoby mającej uczestniczyć w posiedzeniu. Osoba taka będzie miała na to 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia albo wezwania na posiedzenie i będzie zobowiązana wskazać adres poczty elektronicznej (projektowany **art. 151 § 3 zdanie 1 i 2**). Zwiększa to gwarancje procesowe dla uczestników, którzy nie będą mogli uczestniczyć w posiedzeniu osobiście a chcieliby skorzystać z możliwości udziału zdalnego. **Należałoby jednak postulować, aby sąd wyraźnie zawiadamiał uczestników o możliwości złożenia tego wniosku, gdyż proponowane nowe brzmienie art. 150 pkt 2 nie jest dostatecznie jasne.**

**Należy także postulować, aby w zdaniu drugim art. 151 § 3 k.p.c. wyraźnie wskazano, że chodzi o wezwanie na posiedzenie jawne, bo w tej chwili nie jest jasne czy chodzi o posiedzenie zdalne czy inne posiedzenie.**

Warto także przypomnieć, że głównymi problemami związanymi z posiedzeniami zdalnymi jest możliwość potwierdzenia danych osobowych osób uczestniczących w posiedzeniu, a także kwestia zapewnienia bezpieczeństwa i integralności transmisji obrazu i dźwięku. Odnosząc się do możliwości ustalenia tożsamości to inaczej wygląda ona na kolejnych już posiedzeniach, kiedy sąd jest w stanie rozpoznać uczestników posiedzenia, o tyle ryzyko takie jest wyższe w przypadku pierwszego posiedzenia. Ryzyko naruszenia bezpieczeństwa i integralności przekazu jest zaś zawsze duże, gdy transmisja jest kierowana poza budynek sądu. Sposobem, w jaki projektodawca starał się rozwiązać istniejące problemy, jak można przypuszczać, jest propozycja zawarta w **art. 151 § 3 zdanie 3**, wedle której zarządzając przeprowadzenie posiedzenia zdalnego przewodniczący może zastrzec, że określona osoba weźmie udział w posiedzeniu zdalnym, o ile będzie przebywać w budynku innego sądu.

Proponowane rozwiązanie należy ocenić jako właściwe. Umożliwia bowiem w uzasadnionych przypadkach przeprowadzenie posiedzenia zdalnego w stosunku do niektórych przynajmniej



osób wedle dotychczasowych regulacji kodeksowej, a więc z obowiązkowym stawiennictwem do budynku innego sądu. Może to być przydatne np. wtedy, gdy tożsamość uczestnika może budzić wątpliwości, a nie wynika z okoliczności sprawy, aby osoba ta nie mogła stawić się w sądzie. Inną sytuacją może być obawa strony przed naruszeniem bezpieczeństwa transmisji, co może skutkować naruszeniem prawa do prywatności lub naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa.

Projektodawca zaproponował też, aby w uproszczony sposób dokonywać doręczeń zarządzeń związanych z organizacją posiedzenia zdalnego. W tym zakresie wskazano na sposób przewidziany w art. 149<sup>1</sup> k.p.c. Jest to rozwiązanie nie budzące dalej idących wątpliwości.

**W związku z tym należy postulować następujące brzmienie art. 151 § 3:**

*Przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia zdalnego z urzędu lub na wniosek osoby, która ma uczestniczyć w posiedzeniu i wskazała adres poczty elektronicznej. Termin do złożenia wniosku wynosi 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia albo wezwania na posiedzenie jawne. Zarządzając przeprowadzenie posiedzenia zdalnego przewodniczący może zastrzec, że określona osoba weźmie udział w posiedzeniu zdalnym poza budynkiem sądu prowadzącego postępowanie, jeżeli będzie przebywać w budynku innego sądu. O treści zarządzeń, o których mowa w zdaniach poprzedzających, w tym zmierzających do przeprowadzenia dowodu w sposób zdalny, o odmowie uwzględnienia wniosku lub zmianie zarządzeń w tym przedmiocie informuje się w sposób przewidziany w art. 149<sup>1</sup>.*

W związku z zaproponowaną zmianą pozostaje także zmiana w **art. 150 pkt 2** co do treści zawiadomienia o posiedzeniu. Proponuje się, aby w zawiadomieniu tym określano nie tylko sąd oraz miejsce i czas posiedzenia, ale „także informację, czy wezwany może wziąć udział w posiedzeniu w sposób określony w art. 151 § 2”. Intencja zmiany jest w pełni zrozumiała, choć brzmienie przepisu będzie powodowało wiele wątpliwości w sytuacji, w której sąd nie wyznaczy posiedzenia zdalnego (co ma być zasadą). W takim wypadku zgodnie z projektowanym przepisem w zawiadomieniu o posiedzeniu będzie trzeba dopisywać, że uczestnicy nie mogą wziąć udziału w formie zdalnej, co wydaje się zbędnym obowiązkiem. Trafniejsze byłoby zatem,



aby zawiadomienie o posiedzeniu stacjonarnym zawierało pouczenie o treści art. 151 § 3 wedle którego strona może złożyć wniosek o przeprowadzenie posiedzenia zdalnego z jej udziałem.

**Należy zatem zaproponować następujące brzmienie art. 150 pkt 2:**

*2) sąd oraz miejsce i czas posiedzenia, a także pouczenie o prawie złożenia wniosku, o którym mowa w art. 151 § 7.*

Za prawidłowe należy uznać proponowane rozwiązanie zawarte w **art. 151 § 4** umożliwiające zarządzenie, aby osoba pozbawiona wolności uczestniczyła w czynnościach procesowych wyłącznie w ramach posiedzenia zdalnego. Umożliwi to zmniejszenie kosztów postępowania związanych z konwojowaniem osadzonych do sądu.

Szczegółowe kwestie związane z wezwaniem i organizacją posiedzenia zdalnego zawiera projektowany **art. 151 § 5**. Dotyczy on m.in. obowiązku pouczenia każdego z uczestników, że w terminie 3 dni roboczych przed wyznaczonym terminem posiedzenia może zgłosić zamiar udziału zdalnego w posiedzeniu. Zgłoszenie to może być dokonane w sposób odformalizowany określony w art. 226<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. Projektowany przepis przewiduje także obowiązek poinformowania uczestników posiedzenia zdalnego o treści § 2, 3 oraz § 6-8 a także o adresie strony internetowej zawierającej obwieszczenie, o którym mowa w § 9 oraz o sposobie przyłączenia się do posiedzenia zdalnego.

Należy omawianą regulację ocenić zasadniczo pozytywnie. Obowiązek informacyjny umożliwia uczestnikom podjęcie decyzji, czy chcą wziąć udział w posiedzeniu w sposób zdalny, a także o tym, jakie obowiązki spoczywają na osobie, która chciałaby w taki sposób uczestniczyć. Odformalizowano przy tym sposób zgłoszenia udziału w tym posiedzeniu uznając za wystarczające złożenie oświadczenia za pomocą środków porozumiewania się na odległość, o ile dają one pewność co do osoby składającej oświadczenie.<sup>10</sup> W praktyce zapewne pojęcie środków dających pewność co do osoby składającej oświadczenie będzie jednak budziło wątpliwości i może okazać się że stanie się przyczyną odraczenia posiedzenia zdalnego

---

<sup>10</sup> Odesłanie do art. 226<sup>1</sup> pkt 2 lit. b) k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 marca 2023 r., która obowiązuje od 1 lipca 2023 r.



ze względu na brak informacji o przyczynach niestawiennictwa na takie posiedzenie przy braku wniosku.

Niejasne jest sformułowanie **art. 151 § 6** projektu, wedle którego „osoba, która nie zgłosiła skutecznie wniosku, o którym mowa w § 3 zdanie pierwsze, albo nie zgłosiła zamiaru zdalnego udziału w posiedzeniu zgodnie z § 5 zdanie pierwsze, ma obowiązek stawić się na posiedzeniu w budynku sądu prowadzącego postępowanie bez dodatkowego wezwania”. Przepis ten błędnie sugeruje, że wskutek niezgłoszenia stosownych wniosków udział w posiedzeniu sądowym staje się zawsze obligatoryjny bez względu na to jakiego uczestnika dotyczy. Tymczasem obligatoryjność lub jego brak zależy od konkretnych przepisów k.p.c. mających zastosowanie do danej osoby. Z tego względu należałoby postulować inne ujęcie tego przepisu, który kładzie nacisk na ponowne zawiadamianie o posiedzeniu, a nie na obligatoryjny charakter tego udziału.

**W związku z powyższym należy zaproponować następujące brzmienie art. 151 § 6 k.p.c.:**

*Osoba, która nie zgłosiła skutecznie wniosku, o którym mowa w § 3 zdanie pierwsze, albo nie zgłosiła zamiaru zdalnego udziału w posiedzeniu zgodnie z § 5 zdanie pierwsze może uczestniczyć w posiedzeniu jedynie w budynku sądu prowadzącego postępowanie. Dodatkowe wezwanie lub zawiadomienie o tym posiedzeniu nie jest wymagane.*

Poważne wątpliwości budzi potrzeba uregulowania kwestii **skutków czynności procesowych dokonanych na posiedzeniu zdalnym**. Wedle projektowanego **art. 151 § 7** czynności procesowe dokonane w trakcie posiedzenia zdalnego przez strony i innych uczestników przebywających poza salą sądu prowadzącego postępowanie są skuteczne, chyba, że ustawa wymaga ich dokonania w formie pisemnej.

Nie ma żadnych wątpliwości, że czynności stron dokonane na posiedzeniu zdalnym są skuteczne wobec stron i sądu, gdyż jest to rodzaj posiedzenia sądowego, a więc forum, na którym dokonywane są czynności procesowe. Wprowadzanie wyraźnej regulacji w tym zakresie należy uznać za całkowicie zbędne, jeśli nie wadliwe jako wprowadzające w błąd co do charakteru posiedzenia zdalnego. W założeniu projektu nie jest to bowiem jakiś inny „gorszy” rodzaj posiedzenia, a jedynie inna forma posiedzenia sądowego przewidziana przez ustawę.



Jeszcze więcej nieporozumień wywołuje końcowa część przepisu dotycząca czynności wymagających dokonania w formie pisemnej. Otóż po pierwsze w k.p.c. nie przewidziano formy pisemnej (znanej z prawa materialnego) a jedynie formę pisma procesowego. Ponadto już aktualnie nie ma wątpliwości, że jeśli ustawa wymaga formy pisma procesowego to nie ma możliwości skutecznego dokonania czynności na posiedzeniu sądowym w formie ustnej do protokołu sądowego. Czym innym jest zaś zdarzające się w praktyce, choć budzące wątpliwości na tle art. 125 § 1 k.p.c., składanie pism procesowych na posiedzeniu sądowym. Nie może budzić wątpliwości, że zarówno złożenie pisma procesowego jak i jego doręczenie drugiej stronie jest niemożliwe w ramach posiedzenia zdalnego. Z tego powodu dokonanie czynności procesowej w formie pisma procesowego w sytuacji, gdy choć jedna ze stron przebywa w innym miejscu niż sala posiedzeń jest niemożliwe. Z tego względu proponowane rozwiązanie zawarte w art. 151 § 7 należy uznać nie tylko za zbędne, ale przede wszystkim wadliwe z konstrukcyjnego punktu widzenia i mogące prowadzić do licznych komplikacji w praktyce (np. gdy na posiedzenie zdalne poza budynkiem sądowym stawi się tylko biegły, a pozostali uczestnicy będą obecni w budynku sądu).

**W związku z powyższym należałoby postulować usunięcie art. 151 § 7 k.p.c.**

Kolejną kwestią wymagającą uregulowania jest zapewnienie **gwarancji, że posiedzenie zdalne będzie przebiegało w sposób niezakłócony i przy zachowaniu powagi sądu**. W tym kierunku zmierza proponowany **art. 151 § 8** wedle którego osoba biorąca udział w posiedzeniu zdalnym przebywając poza budynkiem sądu jest zobowiązana poinformować sąd o miejscu, w którym przebywa oraz dołożyć wszelkich starań, aby warunki w miejscu jej pobytu licowały z powagą sądu i nie stanowiły przeszkody do dokonania czynności procesowych z jej udziałem. W razie odmowy podania wskazanej informacji lub jeżeli zachowanie tej osoby budzi uzasadnione wątpliwości co do prawidłowego przebiegu czynności dokonanych zdalnie z jej udziałem, sąd może wezwać tę osobę do osobistego stawiennictwa na sali sądowej.

Rozwiązanie to należy uznać za prawidłowe, nakładające na stronę lub uczestnika obowiązki związane z zagwarantowaniem prawidłowego przebiegu posiedzenia. Jest to wyraz współodpowiedzialności stron za prawidłowy przebieg postępowania. Jak wiadomo



przy posiedzeniu zdalnym sąd ani przewodniczący nie mają do końca wpływu na okoliczności związane z miejscem, w którym przebywa uczestnik. Z tego względu nałożenie tego obowiązku na stronę lub uczestnika trzeba ocenić pozytywnie, zwłaszcza że naruszenie tych obowiązków w sposób rażący może stać się nawet podstawą stosowania przepisów o „policji sesyjnej”. Warto też pozytywnie ocenić dość pojemną formułę proponowanego przepisu, który mówi o konieczności zapewnienia prawidłowego przebiegu posiedzenia. Obejmuje to nie tylko samo miejsce przebywania strony lub uczestnika, ale także jakość połączenia i ewentualny udział w nim osób niepowołanych. Trafna jest również sankcja, która może zastosować sąd w postaci nakazania stawiennictwa danemu uczestnikowi osobiście na sali sądowej.

Zgodnie zaś z projektowanym **art. 151 § 9** Minister Sprawiedliwości, w drodze obwieszczenia, podaje na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej informacje o standardach technicznych oprogramowania i wymaganiach sprzętowych niezbędnych do uczestniczenia w posiedzeniu zdalnym.

Należy pozytywnie ocenić stworzenie jednolitych warunków dla przeprowadzenia i udziału uczestników w posiedzeniach zdalnych. Obecnie bowiem na gruncie art. 15z<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o zwalczaniu COVID każdy sąd przeprowadzał posiedzenia zdalne wedle własnych reguł korzystając z rozmaitego oprogramowania, co mogło prowadzić do problemów stron z możliwością udziału w tych posiedzeniach.

W związku z wprowadzeniem posiedzenia zdalnego pozostają także proponowane zmiany dotyczące ograniczenia możliwości przeprowadzenia posiedzenia zdalnego w określonych przypadkach szczególnych.

Po pierwsze, wedle proponowanego **art. 154 § 1 zdanie 2** wyłączone będzie stosowanie przepisów o posiedzeniu zdalnym w przypadku posiedzeń jawnych odbywanych przy drzwiach zamkniętych, chyba że wszyscy uczestnicy czynności przebywają w budynkach sądowych. Wydaje się, że to rozwiązanie jest uzasadnione ze względu na charakter posiedzeń przy drzwiach zamkniętych i obawę naruszenia tajemnicy, która ma być taką formą posiedzenia chroniona. Daje ona także stronom dodatkowy instrument ochronny, gdyby ze względu na ważny interes prywatny chciały uniknąć ryzyka naruszenia ważnej dla nich tajemnicy (np.



tajemnica przedsiębiorstwa). Mogą wówczas zgłosić wniosek o przeprowadzenie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych.

Po drugie, przepisów o posiedzeniu zdalnym ma się nie stosować w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie w stosunku do osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, o ile ma być wysłuchana, oraz do udziału biegłych w tej czynności (proponowany **art. 547 § 4 k.p.c.**). Proponowane rozwiązanie jest uzasadnione potrzebą osobistego przeprowadzenia wysłuchania osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie oraz udziałem biegłych sądowych co należy w pełni zaakceptować.

Jako doprecyzowującą należy także uznać propozycję dodania **zdania 3 do art. 183<sup>11</sup> k.p.c.** wedle, której mediator może przeprowadzić posiedzenie mediacyjne przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Aktualnie nie ma wątpliwości, że posiedzenie mediacyjne może odbyć się w formie zdalnej lub innej uzgodnionej ze stronami. Kodeks postępowania cywilnego w zasadzie jedynie szczątkowo reguluje sam przebieg posiedzenia mediacyjnego pozostawiając to do decyzji mediatora i uczestników mediacji. Proponowana zmiana wprowadzi jednak wymaganie, aby na posiedzenie zdalne musiały zgodę wyrazić obie strony. Nie będzie to mogła być zatem już autorytatywna decyzja mediatora. Zmianę należy ocenić jako dobrą, biorąc pod uwagę znaczenie mediacji i potrzeby osobistego kontaktu między stronami w tym postępowaniu. Jest to jednak kolejny już przejaw ingerowania przez przepisy k.p.c. w sam przebieg postępowania mediacyjnego, co powinno być sytuacją wyjątkową.



### III. Postępowanie dowodowe na posiedzeniu zdalnym (art. 235 § 2 i 3)

Proponowana zmiana **art. 235 §2 i 3 k.p.c.** jak się wydaje ma charakter jedynie doprecyzowujący w związku z wprowadzeniem do k.p.c. pojęcia posiedzenia zdalnego. Aktualnie, mimo że pojęcie posiedzenia zdalnego nie jest znane kodeksowi ustawa w art. 235 § 2 k.p.c. umożliwia przeprowadzenie dowodu przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających dokonanie tej czynności na odległość, jeżeli charakter dowodu się temu nie sprzeciwia.

Proponowana zmiana art. 235 § 2 polega jedynie na wprowadzeniu do tego przepisu pojęcia posiedzenia zdalnego. Wedle proponowanej regulacji „jeżeli charakter dowodu się temu nie sprzeciwia, sąd orzekający może postanowić, że jego przeprowadzenie nastąpi na odległość w ramach posiedzenia zdalnego”.

Uzasadnienie projektu nie wyjaśnia przyczyn zmiany. Zmiana powyższa będzie miała jednak istotne znaczenie praktyczne, gdyż w sytuacji zarządzenia konieczności przeprowadzenia dowodu za pośrednictwem urządzeń technicznych umożliwiających dokonanie czynności na odległość konieczne będzie przeprowadzenie posiedzenia zdalnego, o którym mowa w art. 151 § 2. W związku z tym tak przeprowadzana czynność będzie musiała spełniać wymagania właściwe dla posiedzenia zdalnego określone w art. 151 § 2-8 proponowanej regulacji. Chodzi zatem m.in. o informacje przekazywane stronom i innym osobom przed posiedzeniem, a także prawo strony do zgłoszenia udziału w takim posiedzeniu w formie zdalnej. Jest to rozwiązanie trafne podnoszące zakres gwarancji procesowych przysługujących stronom w postępowaniu dowodowym.

Zmiana delegacji zawarta w **art. 235 § 3 k.p.c.** zawiera jedynie doprecyzowanie, że określone w rozporządzeniu wymagania techniczne i gwarancyjne mają dotyczyć środków wykorzystywanych w budynku sądowym i nie budzi większych wątpliwości.

W związku z omawianą zmianą jest także propozycja dodania **art. 427 zdanie 2** wedle którego w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich odbycie posiedzenia przy drzwiach





zamkniętych nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu na odległość w ramach posiedzenia zdalnego, jeżeli w istotny sposób przyspieszy to rozpoznanie sprawy lub przyczyni się znacznie do zaoszczędzenia kosztów.

Jak się wydaje rozwiązanie to ma służyć uczynieniu wyjątku wobec projektowanego art. 154 § 1, który ma co do zasady wyłączać posiedzenie zdalne w przypadku posiedzeń przy drzwiach zamkniętych. W sprawach małżeńskich uznano, że przeprowadzenie postępowania dowodowego może uzasadniać wyjątkowo dopuszczenie posiedzenia zdalnego.

Wydaje się, że powyższe rozwiązanie może być uzasadnione nie tylko w sprawach małżeńskich i można postulować umożliwienie przeprowadzenia postępowania dowodowego na posiedzeniu zdalnym także w innych przypadkach postępowań prowadzonych przy drzwiach zamkniętych. Należy zatem rozważyć przeniesienie proponowanego rozwiązania do ogólnego artykułu 154 k.p.c. Czym innym jest bowiem przeprowadzenie całego posiedzenia w formie zdalnej a czym innym przeprowadzenie jednego określonego dowodu w taki sposób.

W związku z proponowanymi zmianami pozostaje także **art. 235<sup>1</sup> zdanie drugie**, który wyraźnie doprecyzowuje, że we wniosku dowodowym można wskazać, czy strona domaga się przeprowadzenia dowodu w ramach posiedzenia zdalnego. Należałoby jednak postulować rezygnację z określenia „domaga się”, na „wnioskuje” jako formy bardziej odpowiadającej przepisom kodeku.

Pozytywnie należy ocenić możliwość skutecznego sprzeciwienia się przez stronę przesłuchaniu świadka lub strony w ramach posiedzenia zdalnego, o której mowa w **art. 263<sup>1</sup>** oraz **art. 289**. Strona powinna mieć zawsze prawo do osobistego udziału w przesłuchaniu świadka lub strony celem umożliwienia jej prawidłowego zapewnienia toku tych czynności. Wedle propozycji możliwość skutecznego sprzeciwienia się takiej formie przesłuchania nie będzie dotyczyła dowodu z opinii biegłego (art. 269 § 1 zdanie 2), co nie budzi dalej idących wątpliwości.



#### IV. Doręczenia za pośrednictwem portalu informacyjnego

Wprowadzone z dniem 3 lipca 2021 r. w art. 15zsz<sup>9</sup> ust. 2-5 doręczenie zawodowym pełnomocnikom pism sądowych poprzez umieszczenie ich treści w systemie teleinformatycznym służącym udostępnianiu tych pism (portal informacyjny) zrewolucjonizowało sposób dokonywania doręczeń w postępowaniu cywilnym. Wprowadzenie tej regulacji w doktrynie było opatrzone licznymi zastrzeżeniami ze względu na brak szczegółowej regulacji i wyjaśnienia przez projektodawcę technicznej strony funkcjonowania tego sposobu doręczenia.<sup>11</sup>

Warto jednak podkreślić, że ostatecznie mimo niedoprecyzowania przepisów możliwość komunikowania się sądu z zawodowymi pełnomocnikami za pośrednictwem portalu informacyjnego została uznana za trafny kierunek, ułatwiający komunikację i przyspieszający postępowanie.

Idąc tym tropem w omawianym projekcie zmierza się do wprowadzenia „na stałe” możliwości doręczania pism sądowych pełnomocnikom z wykorzystaniem portalu informacyjnego, a nie jedynie w ustawie epizodycznej, jaką jest ustawa o zwalczaniu COVID. Ponadto projektodawca zamierza poszerzyć funkcjonalność portalu informacyjnego o umożliwienie za jego pośrednictwem przekazywania akt lub ich kopii stałym biegłym sądowym. Ten kierunek zmian należy poprzeć w związku z brakiem rozwoju lepszego instrumentu komunikacji sądu z pełnomocnikami i stronami, czyli systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe.

Proponowane zmiany dotyczą art. 9, art. 131<sup>1a</sup>, art. 142 § 1 oraz 284 k.p.c.

Jeśli chodzi o zmianę w **art. 9** polega ona na przeniesieniu obecnego zdania 3 art. 9 § 1 do osobnej jednostki § 1<sup>1</sup>, w której oprócz zdefiniowania, tak jak obecnie systemu teleinformatycznego

---

<sup>11</sup> *Opinia Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP...*, s. 14.



pojawiłaby się definicja portalu informacyjnego przez odesłanie do wprowadzonego, także w opiniowanej ustawie art. 53e § 1 u.s.p.

Proponowana zmiana jest dobrym rozwiązaniem, gdyż obecnie zawarte w art. 15zsz<sup>9</sup> ustawy o zwalczaniu COVID odesłanie do portalu informacyjnego jest zawieszona w próżni, gdyż jedynym aktem prawnym wspominającym o portalu informacyjnym jest bardzo ogólny § 132 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych.<sup>12</sup>

Wprowadzenie ustawowego umocowania dla funkcjonowania portalu inflacyjnego należy uznać za prawidłowe i postulowane już wcześniej.<sup>13</sup> Jedyne co może budzić wątpliwości, to że projektowany art. 53e § 1 u.s.p. nadal nie dookreśla wymagań stawianych portalowi informacyjnemu. Przepis ten nie wyjaśnia także czy dojdzie w końcu do stworzenia jednego portalu informacyjnego, czy też portali tak jak dotąd będzie wiele, dla każdej apelacji odrębnie. Projektowany art. 53e § 2 odsyła w pewnym zakresie do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które ma regulować „warunki techniczne korzystania z portalu informacyjnego i jego funkcjonowania oraz tryb zakładania, udostępniania i likwidacji konta w portalu informacyjnym”. Delegacja ta jest dość ogólnikowa. Funkcjonowanie portalu informacyjnego ma zaś kluczowe znaczenie co do zagadnień technicznych budzących wiele wątpliwości w praktyce. Należałoby zatem, aby proponowany w tej ustawie art. 53e u.s.p. precyzyjnie wskazywał na zasady funkcjonowania portalu i zakres umieszczanych w nim danych i informacji.

Projektowany **art. 131<sup>1a</sup> § 1 - 3** stanowi do pewnego stopnia przeniesienie obecnie obowiązujących art. 15zsz<sup>9</sup> ust. 2, 3 i 5 ustawy o zwalczaniu COVID, choć proponuje się tu kilka zmian względem aktualnego stanu prawnego. Przyczyny proponowanych zmian nie zostały wyjaśnione w pisemnym uzasadnieniu projektu.

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2514 z późn. zm.).

<sup>13</sup> *Opinia Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP...*, s. 16.



Jednocześnie w art. 28 pkt 3 opiniowanej ustawy przewiduje się utratę mocy przez art. 15zsz<sup>9</sup> ustawy o zwalczaniu COVID. Trafnie zatem dojdzie do uchylecia m.in. obowiązku z ustępu 1 tego przepisu, który nakłada na zawodnych pełnomocników obowiązek podania w pierwszym piśmie procesowym adresu poczty elektronicznej i numeru telefonu, nie wskazując, jaki jest cel udzielania tych informacji. Dobrym rozwiązaniem jest też zrezygnowanie z przeniesienia do k.p.c. obecnego art. 15 zsz<sup>9</sup> ust. 4 ustawy o zwalczaniu COVID jako przepisu oczywistego wskazującego na skutki doręczenia pisma pełnomocnikowi zgodnie z k.p.c.

Jeśli chodzi o istotne zmiany względem stanu prawnego zawartego w ustawie o zwalczaniu COVID należy wskazać na następujące:

Po pierwsze doszło do rozszerzenia podmiotów, wobec których ma następować obligatoryjne doręczenie za pośrednictwem portalu o organ emerytalny określony przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Po drugie warunkiem takiego doręczenia, zgodnie z **art. 131<sup>1a</sup> § 1 zdanie pierwsze in fine** ma być uzyskanie przez odbiorcę dokumentu potwierdzającego doręczenie. Jest to zmiana pożądana, gdyż dotąd w wielu wypadkach pełnomocnik zawodowy nie miał jasności, kiedy dochodziło do doręczenia mu danego pisma. Wymagać to oczywiście będzie wyraźnego utworzenia w ramach portalu informacyjnego automatycznie generowanego dokumentu potwierdzającego doręczenie.

Z tą zmianą pozostaje w związku zmiana art. 142 § 1, gdzie w pkt 4 dodano jako sposób dokonywania potwierdzenia przez odbiorcę doręczenia także „dokumentem uzyskanym z portalu informacyjnego”.

Po trzecie wprowadzono w **art. 131<sup>1a</sup> § 1 zdanie drugie** możliwość doręczania przez portal także dokumentów nie pochodzących od sądu jeśli „sąd dysponuje ich kopią utrwaloną w postaci elektronicznej”. Proponowane rozwiązanie jest wysoce nieprecyzyjne i nie jest jasne, jakich pism ma dotyczyć i kto powinien oraz w jaki sposób ma nastąpić udostępnienie sądowi kopii dokumentu w postaci elektronicznej. Ustawa wciąż nie rozwiązuje bowiem problemu dokonywania doręczeń przez pełnomocnika wobec sądu.



Po czwarte zgodnie z **art. 131<sup>1a</sup> § 2** datą doręczenia ma być chwila wskazana w dokumencie potwierdzającym doręczenie, a nie jak dotąd data zapoznania się przez odbiorcę z dokumentem. Jest to zmiana zdecydowanie prawidłowa, gdyż obecnie chwila zapoznania się z dokumentem często budziła wiele wątpliwości w praktyce.

Po piąte w **art. 131<sup>1a</sup> § 3** doszło do przykładowego doprecyzowania, kiedy przewodniczący odstępuje od doręczenia pisma ze względu na jego charakter.

W **art. 131<sup>1a</sup> § 4** zawarto ogólną delegację dla Ministra Sprawiedliwości do określenia szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego jak również elektroniczną postać, w której pisma te są doręczane, mając na uwadze konieczność zapewnienia sprawnego toku postępowania, a także realizacji gwarancji procesowych jego uczestników. Bez treści projektowanego rozporządzenia nie sposób ocenić sposobu, w jaki delegacja ta zostanie zrealizowana.

Warto podkreślić, że mimo pewnych dobrych zmian w przedstawionych wyżej rozwiązaniach wobec tych zawartych aktualnie w ustawie o zwalczaniu COVID do k.p.c. to są one niewystraszające. Konieczne jest postulowane już od dawna wprowadzenie funkcjonalności wnoszenia przez pełnomocnika pism do sądu, a nie jedynie przekazywania pism sądowych pełnomocnikowi.<sup>14</sup> W pierwszym etapie mogłoby to dotyczyć nawet jedynie pism, które nie zawierają załączników, jeśli utworzenie odpowiedniej funkcjonalności byłoby zbyt trudne (np. wnioski o zmianę terminu rozprawy). Aktualnie pełnomocnik nie ma pewności czy jego pisma wnoszone na elektroniczną skrzynkę podawczą wywołują jakikolwiek skutek, skoro przepisy procesowe nie przewidują takiego sposobu wnoszenia pism.

Obecny stan prawny, który ma do pewnego stopnia zostać spetryfikowany zakładanym przeniesieniem do k.p.c. rozwiązań istniejących w art. 15z<sup>9</sup> ustawy o zwalczaniu COVID wprowadza stan braku symetrii między sądem a zawodowymi pełnomocnikami. Portal informacyjny powinien bowiem umożliwiać komunikację nie tylko jednokierunkową.

---

<sup>14</sup> *Opinia Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP...*, s. 16.



Wciąż nierozwiązanym problemem w projekcie jest kwestia okresowego braku dostępu przez pełnomocnika do portalu informacyjnego i to także w sytuacji, gdy pełnomocnik uprzedza o tym sąd. Nie budzi wątpliwości, że powinno zabezpieczyć się interes stron postępowania przez umożliwienie pełnomocnikom złożenia skutecznej informacji o braku możliwości korzystania w określonym czasie z portalu (np. w okresie urlopu), ewentualnie przez powrót do idei dokonywania tego sposobu doręczeń tylko na wyraźny wniosek zawodowego pełnomocnika, który posiada konto w portalu informacyjnym. Na takim założeniu opiera się kodeksowa regulacja doręczeń elektronicznych, które wciąż nie obowiązują na szerszą skalę w związku z brakiem powszechnego systemu teleinformatycznego (art. 131<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).<sup>15</sup>

Niestety projektowana zmiana idzie zupełnie w innym kierunku. W szczególności doręczenie za pośrednictwem portalu ma być, podobnie jak na gruncie art. 15 zzs<sup>9</sup> ustawy o zwalczaniu COVID obligatoryjne, bez względu na to czy pełnomocnik ma dostęp do portalu czy też nie. Mało tego w projekcie ustawy proponuje się zmiany w ustawie Prawo o adwokaturze, w ustawie o radcach prawnych oraz w ustawie o rzecznikach patentowych nakładające na adwokatów, radców prawnych i rzeczników patentowych wykonujących zawód obowiązek posiadania konta w portalu informacyjnym (projektowany art. 37d ust. 1 Prawa o adwokaturze, art. 22<sup>11</sup> ust. 1 ustawy o radcach prawnych i art. 16a ustawy o rzecznikach patentowych).

W związku z tym zachodzi ryzyko, że przewodniczący mając nawet informację o tym, że pełnomocnik nie będzie w stanie w określonym czasie mieć dostępu do portalu informacyjnego będzie zobowiązany do doręczenia pisma w ten sposób co może wiązać się z otwarciem terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Rozwiązanie takie należy uznać za zbyt radykalne i zagrażające interesowi stron postępowania. Należy zatem postulować, aby sąd mógł elastycznie odstąpić od tego doręczenia nie tylko wtedy, gdy jest to niemożliwe ze względu na charakter pisma, ale także ze względu na uzasadnioną informację pochodzącą od pełnomocnika.

---

<sup>15</sup> Por. postulaty zawarte w Opinii Ośrodka Badań Studiów i Legislacji KRRP..., s. 16-17.



Należy zatem zaproponować następujące brzmienie art. 131<sup>1a</sup> § 3 :

*§ 3 Przewodniczący może zarządzić odstąpienie od doręczenia pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego ze względu na rodzaj pisma podlegającego doręczeniu, w szczególności jeżeli zachodzi potrzeba wydania stronie uwierzytelnionego odpisu orzeczenia lub tytułu wykonawczego albo w razie innej ważnej przyczyny.*

Nową funkcjonalnością proponowaną przez ustawodawcę ma być udostępnienie stałym biegłym sądowym akt sprawy za pośrednictwem portalu informacyjnego. W tym celu proponuje się dodanie **art. 284 § 2 k.p.c.**, wedle którego przedstawienie akt sprawy lub ich kopii biegłemu wpisanemu na listę biegłych sądowych może nastąpić za pośrednictwem portalu informacyjnego. W celu urealnienia tego rozwiązania wedle opiniowanej ustawy biegły wpisany na listę biegłych sądowych będzie miał obowiązek posiadania konta w portalu informacyjnym (art. 157 § 1a u.s.p.).

Proponowane rozwiązanie należy uznać za krok w dobrym kierunku w celu usprawnienia obiegu dokumentów między sądem a biegłym, choć wątpliwości budzi, czy rozwiązanie to będzie mogło funkcjonować w praktyce. Wymaga ono bowiem pełnej digitalizacji akt sądowych, czego obecnie się nie robi. W portalu informacyjnym nie ma pełnej kopii akt sądowych (np. treści pism procesowych stron). Sygnalizowany wcześniej brak w zakresie doprecyzowania zakresu informacji znajdujących się w portalu informacyjnym i brak jego scentralizowania budzi także wątpliwości co do bezpieczeństwa akt sądowych lub kopii tych akt znajdujących się w formie zdigitalizowanej w portalu informacyjnym.



## V. Zmiany dotyczące składu sądu w postępowaniu cywilnym

Za zbyt radykane i nieuzasadnione należy uznać zawarte w opiniowanej ustawie zmiany odnoszące się do składu sądu, w szczególności w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym. Nie wynikają one z żadnych ogólnych założeń a z pewnością obniżą gwarancje procesowe, jakie powinny przysługiwać stronom w postępowaniu odwoławczym. Proponowane zmiany w szczególności w odniesieniu do apelacji łamią podstawą zasadę kolegalności tego postępowania wprowadzając w zasadzie wyłącznie składy jednoosobowe. Jest to model w zasadzie niespotykany w innych ustawodawstwach, gdzie postępowanie odwoławcze z reguły jest oparte na modelu orzekania kolegalnego. Niestety w zasadzie tak radykalne zmiany nie zostały poparte żadnymi istotnymi argumentami. Sam wzgląd zaś na sprawność postępowania nie może być decydujący, jeśli mowa jest o fundamentalnych założeniach postępowania odwoławczego.

W świetle opiniowanej ustawy uchylony zostaje **art. 367 § 3 k.p.c.** (art. 1 punkt 15 ustawy), który wprowadza aktualnie zasadę rozpoznania apelacji w składzie trzech sędziów. Zostaje on zastąpiony nowym **art. 367<sup>1</sup> k.p.c.**, który wprowadza zasadę jednoosobowego orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Rozwiązanie to musi być ocenione w sposób absolutnie negatywny. Kontrola instancyjna zasadza się nie tylko na ponownym przanalizowaniu sprawy w zakresie poddanym zaskarżeniu przez sąd hierarchicznie wyższy, ale także w ramach poszerzonego panelu sędziowskiego co umożliwi dyskusję i zajęcie najbardziej wyważonego stanowiska. Kolegalność zapewnia także możliwość uniknięcia kształtowania się jednolitych linii orzeczniczych pojedynczych sędziów, gdyż wymaga uzgadniania stanowisk i moderowania własnych poglądów. Doświadczenia pandemii wykazały, że dopuszczone wówczas szeroko w postępowaniu odwoławczym składy jednoosobowe często wydawały orzeczenia między sobą sprzeczne, a możliwość wypracowania wspólnego stanowiska pojawiała się tylko wyjątkowo, gdy prezes sądu zarządził rozpoznanie sprawy w składzie kolegalnym. Kolegalność umożliwia bowiem weryfikację własnego poglądu i konfrontację go ze stanowiskiem przeciwnym. Ograniczenie kolegalności zostało także bardzo krytycznie przyjęte w orzecznictwie Sądu





Najwyższego co znalazło wyraz w uchwale SN z 26.04.2023 r., III PZP 6/22, której nadano moc zasady prawnej<sup>16</sup>.

**W związku z tym należy postulować uchylenie art. 1 pkt 15 opiniowanej ustawy, który uchyła art. 367 § 3 k.p.c.**

Propozycja art. 367<sup>1</sup> budzi także wiele wątpliwości co do katalogu spraw, w których sąd drugiej instancji ma rozpoznawać sprawy w składzie 3 osobowym. Wprowadzono tu 3 kategorie spraw określone w sposób nie do końca precyzyjny, który będzie budzić wiele wątpliwości w praktyce.

Po pierwsze nie jest jasne czemu przyjęto kryterium miliona złotych jako wartość przedmiotu zaskarżenia wyznaczającą właściwość składu 3 osobowego. Nie odpowiada to na pewno wielkościom dotąd obecnym w k.p.c., a mającym wpływ na instytucje procesowe. Właściwość sądu okręgowego uzależniona jest obecnie od przekroczenia wartości 100.000 zł, a skarga kasacyjna w sprawach cywilnych dopuszczalna jest zasadniczo po przekroczeniu 50.000 zł.

**Wartość miliona złotych jawi się zatem jako niebotyczna i sprawia wrażenie jako ustalona zupełnie przypadkowo i tylko po to, aby w rzeczywistości zlikwidować obowiązek orzekania w składzie trzyosobowym w postępowaniu apelacyjnym. Rozwiązanie takie musi być ocenione jednoznacznie krytycznie.**

Po drugie, proponowane rozwiązanie wprowadza bardzo niebezpieczny mechanizm uzależniający skład sądu od wartości zmiennej, jaką jest wartość przedmiotu zaskarżenia. Wartość ta jest podawana przez strony, a sąd może ustalić ją z urzędu (art. 368 § 2 w zw. z art. 25 k.p.c.), inaczej jednak niż wartość przedmiotu sporu nie podlega ona petryfikacji na czas postępowania apelacyjnego (art. 26 k.p.c. nie jest stosowany przez odesłanie z art. 368 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym). W związku z tym w razie częściowego cofnięcia pozwu

---

<sup>16</sup> Wedle tezy tej uchwały Rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej i ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.



w postępowaniu apelacyjnym i obniżenia wartości przedmiotu zaskarżenia poniżej 1 miliona złotych będzie musiało dojść do zmiany składu. Także w razie nowego wyliczenia tej wartości lub rozszerzenia powództwa w zakresie dopuszczalnym w postępowaniu apelacyjnym powyżej tej kwoty zmiana składu będzie konieczna.

Należy też liczyć się z licznymi zarzutami stron w postępowaniu kasacyjnym co do prawidłowości ustalonej wartości przedmiotu zaskarżenia celem wskazania na zachodząca nieważność postępowania. Proponowane rozwiązanie należy zatem uznać za bardzo niefunkcjonalne i mogące powodować liczne spory co do ważności prowadzonego postępowania przez sąd drugiej instancji.

Po trzecie, składy kolegialne sprawiały, że nie mogli w nim orzekać jedynie sędziowie delegowani z sądu niższego szczebla. Obecnie będzie to możliwe co obniża gwarancje procesowe, skoro delegowanie sędziów ma służyć m.in. ich nauce i zdobywaniu doświadczenia orzeczniczego przez współpracę z doświadczonymi sędziami drugoinstancyjnymi. W składach jednoosobowych nabycie takich kompetencji będzie nieporównanie trudniejsze.

Niezrozumiałe jest także zawarte w **art. 367<sup>1</sup> pkt 2** wskazanie na sprawy „rozpoznawane w pierwszej instancji przez sąd okręgowy jako właściwy rzeczowo, z uwzględnieniem pkt 1”. Wątpliwości budzi czy chodzi tu tylko o sprawy o prawa niemajątkowe, czy też majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza miliona złotych. Może to powodować potrzebę ustalania wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach majątkowych, w których dotąd nie było takiej potrzeby, gdyż nie wpływała ona zgodnie z **art. 126<sup>1</sup> § 1 k.p.c.** ani na wysokość opłaty, ani na koszty postępowania, ani na dostępność środków zaskarżenia.

Należy też przy tym wskazać, że opiniowana ustawa wyłącza skład trzyosobowy w postępowaniu apelacyjnym w wielu sprawach o prawa niemajątkowe, jak m.in. w sprawach rozwód i separację (**art. 446<sup>1</sup>**), a także w sprawach o unieważnienie małżeństwa, ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa (**art. 451 § 1 i 2**), a także w sprawach rozpoznawanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (**art. 1 pkt 24-29 ustawy**). Rozwiązania te należy ocenić krytycznie.



Zaskakujące jest także rozwiązanie zawarte w **art. 367<sup>1</sup> pkt 3**, które sprowadza się do tego, że decyzja prezesa sądu pierwszej instancji co do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji w składzie trzech sędziów ma być wiążąca dla sądu drugiej instancji w ten sposób, że także apelacja od takiego wyroku ma być rozpoznawana w składzie trzyosobowym. Nie dotyczy to zaś innych przypadków, w których z mocy ustawy sąd rozpoznaje sprawę w składzie trzyosobowym w pierwszej instancji (np. w postępowaniu grupowym). Razi to niespójnością systemową.

Pozostając przy zagadnieniu składów orzekających należy bardzo krytycznie ocenić zmianę treści **art. 544 § 1** i **560 k.p.c.** przez likwidację orzekania w składzie trzyosobowym przez sąd pierwszej i drugiej instancji w sprawach o ubezwłasnowolnienie. Jest to zmiana niezrozumiała biorąc pod uwagę charakter spraw, jakimi są sprawy o ubezwłasnowolnienie. Skutkiem orzeczenia ubezwłasnowolnienia w polskim porządku prawnym jest pozbawienie osoby fizycznej zdolności do czynności prawnych, a więc w praktyce uniemożliwienie samodzielnego funkcjonowania w sferze prawnej. Postępowanie w tym przedmiocie powinno być ukształtowane w ten sposób, aby w możliwie najwyższym stopniu zagwarantować stronom prawidłowość orzekania. Niewątpliwie zatem zmiana obecnego utrwalonego już modelu orzekania w składzie kolegiальnym powinna być zachowana.

Negatywnie należy ocenić także wprowadzenie składu jednoosobowego do orzekania w przedmiocie zażalenia, które przysługuje do sądu drugiej instancji (zmiana **art. 397 § 1 k.p.c.**). W polskim systemie prawnym zażalenie dewolutywne przysługuje w odniesieniu do wielu istotnych rozstrzygnięć, w tym zamykających drogę do wydania wyroku, jak m.in. odrzucenie pozwu czy umorzenie postępowania. Dotychczasowy model orzekania kolegiального był uzasadniany tym, że zażalenie przewidziano tylko na najistotniejsze postanowienia i zarządzenia sądu pierwszej instancji. Nagła zmiana tego rozwiązania bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia musi być oceniona zdecydowanie krytycznie.

Jednocześnie w opiniowanej ustawie pozostawiono orzekanie przez sąd w składzie trzyosobowym w przypadku zażaleń poziomych określonych w **art. 394<sup>1a</sup>** i **art. 394<sup>2</sup> § 1<sup>3</sup> k.p.c.** Powyższe rozwiązanie choć z pozoru mogłoby się wydawać konsekwentne w rzeczywistości jednak budzi poważne wątpliwości.



Po pierwsze wedle k.p.c. zasadniczym modelem zażalenia pozostaje zażalenie dewolutywne, jako rozwiązanie podstawowe i lepsze niż rozwiązanie w postaci zażalenia poziomego. Wskazuje na to wprowadzony 1 lipca 2023 r. art. 394 § 4 k.p.c., z którego wynika, że jeżeli przepis szczególny przewiduje, że stronie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu, ale nie określa, jaki sąd ma je rozpoznać, zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji. Przyjęte w opiniowanej ustawie rozwiązanie sprawia, że zażalenie dewolutywne choć rozpoznawane przez sąd drugiej instancji nie jest objęte gwarancją kolegialności.

Po drugie nie jest jasne co do, których wypadków zażalenia poziomego mają zastosowanie wskazane przepisy. Odnoszą się one odpowiednio do zażaleń, o których mowa w art. 394<sup>1a</sup> § 1 oraz art. 394<sup>2</sup> § 1 i 1<sup>1</sup> k.p.c. Nie wiadomo zatem, czy sąd rozpoznający zażalenia poziome na podstawie art. 394<sup>2</sup> § 1<sup>2</sup> lub art. 741 § 2 k.p.c. powinien orzekać w składzie trzyosobowym czy jednoosobowym, gdyż taką zasadę wprowadzono w art. 397 § 1 k.p.c. Wprowadza to różnicowanie w rozpoznawaniu zażaleń poziomych w zależności od przedmiotu zaskarżenia i nie jest to różnicowanie uzasadnione.

Reasumując powyższe uwagi, należy jednoznacznie negatywnie zaopiniować zmiany polegające na zmianie modelu rozpoznawania apelacji i zażalenia dewolutywnego przez skład kolegialny na rzecz składów jednoosobowych. Jest to rozwiązanie obce polskiej tradycji prawnej, sprzeczne z ugruntowanymi założeniami o roli sądu odwoławczego i mogące prowadzić do licznych komplikacji w stosowaniu zaproponowanych rozwiązań skutkujących przedłużeniem czasu trwania postępowań (zarzuty dotyczące nieważności postępowania i jego stwierdzenie).

**Postulować należy zatem uchylenie art. 1 pkt 15, 16, 18, 19 lit. b, 20, 22-32, 34 opiniowanej ustawy.**

**W miejsce powyższego można zaproponować uchylenie art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu COVID, który to przepis stanowi obecnie główne źródło wątpliwości co do tego, w jakim składzie powinny orzekać sądy odwoławcze.**

## VI. Przepisy intertemporalne i przejściowe



Wedle **art. 40 pkt 4** ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w odniesieniu do zmian dotyczących zmian w posiedzeniach zdalnych, doręczeń przez portal informacyjny, postępowania dowodowego na posiedzeniu zdalnym.

Zmiany dotyczące składu sądu mają zaś wejść w życie w terminie 14 dni od dnia ich ogłoszenia (art. 1 pkt 15-20 oraz 22-32) – **art. 40 in principio**.

Nie jest to rozwiązanie prawidłowe. Tak radyklane zmiany dotyczące składów orzekających powinny być wprowadzane z odpowiednim wyprzedzeniem biorąc pod uwagę m.in. planowanie sesji w sądach odwoławczych.

Ustawodawca w **art. 32** wprowadza także zasadę natychmiastowego stosowania nowych przepisów o składach sądu. Oznacza to, że już w toczących się sprawach zajdzie konieczność zmiany składów orzekających. Wedle opiniowanego przepisu ma to dotyczyć także takich spraw, w których na podstawie przepisów dotychczasowych do rozpoznania sprawy wyznaczono skład trzech sędziów, czyli do wyznaczenia doszło na podstawie zarządzenia prezesa sądu. Powyższe rozwiązanie należy uznać za wadliwe. Zmiana składu sądu nie powinna być stosowana do toczących się postępowań. Tak fundamentalna zmiana nie powinna być dokonywana bezrefleksyjnie pod presją czasu. Wskazana zmiana składu orzekającego, jeśli nastąpi w zaawansowanym stadium postępowania odwoławczego, może nawet wpłynąć na treść mogącego zapaść orzeczenia.

***Opracował Dr hab. Piotr Rylski, prof. UW***

***Wydział Prawa i Administracji***

***Uniwersytet Warszawski***